

LUD

Jornal polonez „LUD”

publica-se á noite
terças — e sextas-feiras

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Wydawca i Redaktor: Książ Jan Pałka

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt)
od 8—11 godz. rano i od 1—5 godz. po południu.PRENUMERATA: W Brazylii 120000 płatna z góry; w Argentynie 6 pezów;
w Polsce 14 zł.; w Ameryce Południowej 2.50 dolary; w Urugwaju 4 pezo urugwajskie.Adres Redakcji „Ludu”: Kurytyba — Avenida Dr. Jayme Reis, Nr. 588
Adres dla listów: Kurytyba — Caixa postal 155 — Paraná — Brasil
Adres telegraficzny: Redação „Lud” Kurytyba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko zgóry płatne.

Do 3 cm. szerokości przez 1 i 3 razy	5000
Od 1 „ „ 1 „ za każdy raz na stronie ogłoszeń	\$300
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki	
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 i 3 razy	3000
Ogłoszenia w tekście według umowy.	

CENA NUMERU 300 rejsów.

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Piekarza - Kubisa i Floreckiego.
W mieście São Paulo: w kioskach około poczty głównej; Estação Luz, Sorocabana i Braz.
W Porto Alegre: agent Grzegorz Kulesza - Filho, Rua do Parque 481.

Niemcy i ich sąsiedzi

Dyskusje polityczne pomiędzy państwami europejskimi są niezwykle żywe w obecnej chwili. Osią rozmów i konferencji są głównie Niemcy i ich obecne stanowisko.

Z jednej strony, przedstawiciele rządów Anglii, Francji i Włoch zbierają się w Stresa, ażeby rozpatrzyć i naradzić się jakie mają zająć stanowisko wobec zbrojących się Niemiec. Po długich konferencjach uchwalaono na konferencji w Stresa:

1) Zająć jednolite stanowisko w stosunku do wniosku francuskiego, który zostanie przedłożony na sesji Ligi Narodów.

2) Przekonano się, że należy poprzeć wszelkie usiłowania, zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa we Wschodniej Europie.

3) Postanowiono czuwać nad niepodległością Austrii i nie naruszać jej granic, przy czym rządy Włoch, Francji i Anglii potwierdzają swoje deklaracje z dnia 17 lutego i 27 marca 1934 r.

4) Potwierdza się zasady Paktu Obrony Powietrznej, które zostały promulgowane w londyńskiej deklaracji, z dnia 3 lutego b. r.

5) W sprawie rozbrojenia reprezentanci Trzech Mocarstw powołali się na londyński komunikat, w którym przewiduje się ugodowe porozumienie z Rzeszą, mające zastąpić militarne klauzule Traktatu Wschodniego. Z okazji tej uchwały zaznaczono, że Rzesza jednostronnie wypowiedziała traktaty nie czekając na rezultaty polubownych rokowań.

6) Rozpatrzone życiwiście wnioski tych państw, których siła zbrojna została zredukowana na podstawie traktatów w St. Germain, Trianon i Neuilly.

Ponadto reprezentanci 3ch Mocarstw postanowili wysłać kiemi stojącymi do dyspozycji środkami sprzeciwić się każdemu jednostronnemu pogwałceniu traktatów, któreby mogło zagrozić pokojowi Europy.

Z drugiej strony Europy występuje z protestami przeciw Niemcom dawna ich sojusznica Litwa. Litwini oskarżają Rzeszę niemiecką o zamiary zbrojnego napadu na terytorium litewskie i przyłączenia go do Niemiec. Jak to wykazał niedawny proces, w którym sądy litewskie skazały na śmierć 4 Niemców kłajpedzkich a 77 na różne kary więzienne za konspirację przeciw państwu. Ponadto rząd litewski oskarża rząd niemiecki w Prusach Wschodnich o prowadzenie kampanii nienawiści i kłamstw skierowanej przeciwko Litwie.

Toteż nastroje przeciwnie-niemieckie rosną na Litwie z dnia na dzień.

Dzienniki europejskie alarmują, że Niemcy na gwałt się zbroją.

Najwymowniejszym tego faktem jest ostatnia inspekcja

prezydenta Hitlera, zakładów Krupp'a w Essen i Reichische Stahlwaren Fabrik w Bochum gdzie dałem i nocą fabrykują armaty, nowoczesne karabiny maszynowe oraz wszelkiego rodzaju inną zbroję i amunicję.

Wobec Polski Niemcy na ogół zachowują względną lojalność i okazują skłonność do utrzymania, przynajmniej na razie, dobrych stosunków. Stosunki te jednak mogą częściej

sunki te jednak mogą częściej szkodliwie Polaków w Niemczech, awantury nazistów w Gdańsku, zamknięcie jednego gimnazjum polskiego w Bytomiu, a tak samo niedawno wygłoszona mowa przez Hitlera, w której wyrażał się na razie bardzo ostrożnie o „poprawieniu wschodnich granic Niemiec”, co wszyscy zrozumieć, że chodzi mu o ziemię polską.

Niemcy w obecnej chwili przynoszą dużo kłopotu i strapienia swym sąsiadom.

P.

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

PRASTARY GRÓB HEL ODKRYTO NA DNIĘ MORZA

Przy pracach nad budową portu w Helu znaleziono na kilkumetrowej głębokości pod powierzchnią morza szczątki murów i fundamentów. Badania wykazały, że są to ruiny pierwszej na Helu osady, która w początkach XIV wieku cieszyła się przywilejami miasta. Obok niej w 1630 powstała druga osada, stanowiąca dziś kąpielisko Hel.

Stary Hel uległ zniszczeniu po wojnie szwedzkiej w r. 1629. Odkryte obecnie na dnie morskim szczątki murów są resztkami pierwszego kościoła katolickiego w Helu, wybudowanego w wieku XII. W ten sposób potwierdziła się legenda, jaka utrzymywała się wśród rybaków o mieście na dnie zatoki puckiej.

W PIĘCIU POCIĄGACH DO PALESTYNY odjechali emigranci i turyści żydowscy

Ze Lwowa donoszą, że jednego dnia, pod koniec marca b. r. odjechało z tamtąd aż 5 pociągów wiozących emigrantów i turystów żydowskich udających się do Palestyny.

W dzień ów 5-krotnie gromadziły się tłumy żydów na dworcu kolejowym, by pożegnać odjeżdżających.

O godz. 8 rano do specjalnych wagonów wsiadli emigranci żydowscy z Małopolski i Wołynia. Wagony te zostały przyłączone do specjalnego pociągu, przybyłego z Warszawy, z emigrantami z terenu byłej Kongresówki i Kresów. Ogółem ilość emigrantów wynosiła blisko 1000 osób. Wśród nich przeważała młodzież, która na pożegnanie odśpiewała na pe-

ronie i odtańczyła tańce palestyńskie.

W południe odjechał dalszy transport emigrantów wyłaczający z Małopolski Wschodniej i z Wołynia. Transport ten został skierowany do portu w Trzebie, spowodu braku miejsca na statku „Polonia”.

O godz. 5 po południu wyjechali turyści żydowscy z wycozka zorganizowaną przez egzekutywę „Joniastyczną” Syndykatu dziennikarzy żydowskich i inne instytucje. Cztery pociągi, wiozące turystów żydowskich na makabradę, odjechały ze Lwowa o godz. 7 wieczorem. Również pociągami nocnymi wyjechała w stronę Konstanzy liczna grupa turystów.

Po raz pierwszy

w dziejach Izby przemysłowo-Handlowej w Krakowie
ŻYD NIE ZOSTAŁ WYBRANY DO PREZYDUM

Prasa żydowska podnosi niezwykle alarm z tego powodu, że przy wyborach Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie nie wybrano poraz pierwszy Żyda. Dla Żydów wydaje się fakt ten niezwykle obraźliwy, jako że na czele Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie przez 20 lat stał Tadeusz Espein, a jego poprzednikami byli również Żydzi.

Jak alarmuje prasa żydowska, po raz pierwszy w dziejach krakowskiej Izby przemysłowo-handlowej nie tylko Żyd nie został prezesem Izby, lecz mimo zawartych kompromisów również oba stanowiska wiceprezesów dostały się chrześcijanom.

Wybory miały przebieg następujący: Żydzi poparli jednomyślnie wybór posła inż. Brzozowskiego, byłego prezydenta miasta Lwowa, na prezesa Izby przemysłowo-handlowej, wzmianka za co wiceprezesem Izby

miął zostać Żyd, dr. Ludwik Merz.

W ostatniej jednak chwili ze strony BB wysunięto kandydaturę innego Żyda, inż. Tauba. Wobec tego, że Żydzi nie uzgodnili kandydatów na wiceprezesa, większość, jak informuje prasa żydowska, złożona z BB wykorzystała tę okoliczność i zamiast rozstrzygnąć, kto z Żydów ma pozostać wiceprezesem Izby, wybrała inż. Leona Skarżyńskiego. Również z sekcji handlowej wybrany został chrześcijanin, dr. Jan Kühn.

Wynik wyborów był niespodzianką dla Żydów i wywołał wśród nich dużą konsternację.

Żydzi pocieszają się jednak tym, że nowy prezes Izby — inżynier Brzozowski przyrzekł podobno, iż spowoduje zmiany statutu Izby w tym kierunku, że zostaną dokończani dalsi wiceprezisi Izby z pośród radców żydowskich.

Ks. Biskup Dr. Teodor Kubina

Z mej podróży apostołskiej wśród naszego wychodźstwa

W POŁUDNIOWEJ AMERYCE
W polskiej parafii w głębi Brazylii

(Ciąg dalszy)

Szkola w osiedlach wychodźców.

Przymus szkolny w Brazylii nie istnieje. Rodzice więc mogą, ale nie muszą dzieci swoje posyłać do szkoły, a mogą je posyłać albo też do prywatnych. Prywatne szkoły muszą utrzymywać oczywiście sami koloniści. Rząd stanowy niekiedy pomaga im, udzielając pewnej rocznej subwencji, o ile ze szkoły jest zadowolony. Nasi wychodźcy, chociaż w wielkiej części sami są analfabetami, albo może właśnie dlatego, dzięki Bogu, zdają sobie sprawę z ważności szkoły i prawie wszędzie tak w „sede” jak i na „linjach” stworzyli i utrzymują własne szkoły. W tym celu wszędzie pozakładali towaryszystwa, które głównie szkołę się zajmują. Niestety poziom szkoły szczególnie na „linjach” jest niski. Prawie nigdzie niema nauczycieli wykwalifikowanych, przeważnie prowadzą szkoły inteligentniejsi robotnicy, rzemieślnicy lub koloniści; prowadzą je, tak jak mogą i umieją. Nie dziw, że niema tu lepszych sił nauczycielskich. Wszak wynagrodzenie nauczyciela jest marne, a tak samo warunki ich życia. Jeżeli znajdzie się lepsza siła, to nie wytrwa długo na stanowisku, bo przy danej okazji przejdzie do innego, bardziej dochodowego zajęcia. Na wyższym poziomie stoją na ogół szkoły w samem „sede”. Tu przeważnie uczy polskie zakonnice, mające odpowiednie kwalifikacje. Postawienie na wyższym poziomie szkolnictwa wśród naszego wychodźstwa w Brazylii jest niezwykle ważną i najważniejszą i najważniejszą sprawą, z jaką się spotkałem.

Warunki gospodarcze

Położenie gospodarcze kolonistów nie jest złe. Wprawdzie także w Brazylii zaznacza się powszechny kryzys gospodarczy, ale bez porównania mniej dotkli-

wie niż w Europie. Nikomu nie brak tu ziemi i mieszkani, pracy i chleba, choć może nie rozporządza duża gołówną. Klimat jest zdrowy, kraj piękny, swoboda duża. Koloniści żyją na swojej kolonii jak prawdziwy pan. Dużo z nich posiada nie tylko jedną, ale więcej kolonii. Spotkałem kolonistę, który posiada aż 42 kolonie, czyli 1050 hektarów, t.j. 2100 morgów polskich. Prawie każdy kolonista stara się, by dla dorosłych synów nabył nowe kolonie, na których mogliby się osiedlić, skoro się ożenią. Ziemi tu jest dosyć. Ogół kolonistów zgoda nie myśli, oddać synowi gospodarstwa, a samemu iść na „wyucg”, gdy się postarzeje, jak to się dzieje u nas.

Głównymi produktami kolonistów Guarany są kukurydza, ryż, trzcina cukrowa i fasola. Dobre opłaca się także hodowla świń; pozatem uprawiają pszenicę i owoce, ale przeważnie na własną tylko potrzebę. Niektórzy koloniści uprawiają także tytoń. Praca na roli jest ciężka, bo to kraj górzysły. Ziemia jest bardzo urodzajna, daje corocznie podwojone żniwa, a przytem nawozu nie potrzebuje. Plaga szarańczy nie jest tu tak groźna, jak w Argentynie, gdzie te owady, przylatując nagle w milionowych masach, zalecałają jak czarne chmury niebo, często w kilku godzinach niszczą na dalekim obszarze ziemi wszystko, co tam rośnie. Dużo szkody natomiast wyrządzają kolonistom w Brazylii mrówki. Z niemi muszą prowadzić nieustanną walkę, aby nie zjadły zasiewów. Między polami wszędzie pozostały resztki dzielwicznych borów, a na polach i w ogrodach i przy domach wszędzie widać palmy, banany i inne egzotyczne drzewa, oraz kwiaty o precudnych barwach i kształtach. (C. d. n.)

Z Brazylii

PODWYŻSZENIE POBORÓW URZĘDNIKÓW I WOJSKOWYCH

Sprawa podwyższenia pensji urzędników i wojskowych jest od kilku dni gorąco dyskutowana nie tylko w Izbie Deputowanych, ale także w sferach wojskowych i w prasie.

Według ostatnich obliczeń, w związku z podwyższeniem poborów urzędników i wojskowych Skarb Państwa będzie musiał podwyższyć swój budżet w rozchodach o jakie 500 milionów milrejsów.

Tabela opracowana przez Euvaldo Lodi przewiduje następujące podwyżki: dla wojska lądowego około 140 milionów; dla marynarki wojennej 41 milionów; dla policji wojskowej 13 milionów; dla korpusów straży pożarnej 1.700.000\$000.

Dla urzędników cywilnych tabela przewiduje podwyżkę w sumie przeszło 150.000 kontów, a ponadto pozostałe jeszcze 60 milionów która to suma nie jest wciągnięta na tabelę.

General Manoel Felix de Menezes, który pozostaje na emeryturze, krytykuje ostro projekt podwyżki pensji opracowany przez Euvalda Lodi, ponieważ nie objął podwyżką oficerów zreformowanych.

Powstanie taka sytuacja, że pensja generałów zreformowanych będzie niższą od poborów podoficera w czynnej służbie.

ILU EMIGRANTÓW PRZYBYŁO DO BRAZYLII W ZESZŁYM ROKU

W kurytybskim dzienniku „Gazeta do Povo” p. Frederico Faria de Oliveira, pisząc o emigracji japońskiej, podaje następującą statystykę ruchu emigracyjnego w ciągu roku 1934.

Przybyło do Brazylii: japoń-
czyków — 21930; portugalo-
zów — 8732; niemieców — 3629;
włochów — 2507; polaków —
2380; hiszpanów — 1489; ar-
gentyńczyków — 948; austri-
aków — 580; anglików — 490;
rumunów — 362; francuzów —
359; libańczyków — 358; uru-
guańczyków — 307; północno-
amerykanów — 233; szwajcar-
ów — 170; litwinów — 160;
syryjczyków — 158; węgry —
154; czechosłowaków — 145;
holendrów — 142; Turków —
120; Rosjan — 114; chilińczy-
ków — 92; Jugosławian — 74;
duńczyków — 72; Belgów —
52; Chińczyków — 51 i ponadto
281 różnych narodowości.

W tym samym czasie wyje-
chało z Brazylii: portugalo-
zów — 7562; niemieców — 2115;
włochów — 2034; hiszpanów —
1710; japończyków — 1308; ar-
gentyńczyków — 1142; angli-
ków — 504; francuzów — 374;
północno-amerykanów — 319;
uruguańczyków — 314; polaków
— 273; syryjczyków — 192;
szwajcarów — 162; libańczy-
ków — 144; austriaków — 122;
chilińczyków — 106; rumunów
— 100; a ponadto 938 emigrant-
ów różnych innych narodo-
wości.

AŻEBY LUDNOŚĆ SIĘ NIE WYSTRASZYŁA...

Z Rio donoszą, że w tych
dniach na plaży Arpoador ma-
ją odbyć się próby strzelania
prawdziwymi nabojami z armat
naprawionych w Arsenale Wojs-
kowym. Ażebądź ludność zby-
tnio się nie przestraszyła hu-
kiem wystrzałów, o zamierzo-
nych próbach powiadomił mie-
szkańców pułkownik Arthur
Sylvio Portella.

Paraná

„ŚWIECONE W ZWIĄZKU KATOLICKO POLSKIM W CAMPO LARGO

W uroczystość Wielkiejnocy
w sali Związku Polsko Katoli-
ckiego w Campo Largo Zarząd
urządził dla swych członków i
gości zaproszonych tradycyj-
nym zrywaniem — świeconkę.
Uroczystość zajął ks. prob.
A. Domański, poczem przemó-
wienie o zrywaniu polskich
wygłosił delegat Zw. Tow.
„Oświata” ks. red. Pałka.

Dziękując wszystkim wielka-
nom członkowie i goście
składali sobie, wzajemne ży-
czenia.

Była to bardzo miła uroczy-
stość staropolska, niestety tak
mało i rzadko zachowywana
w towarzystwach polskich.

UWAGA PRZED OSZUSTAMI

Kręga się w koloniach różni
oszuści, którzy zwykłe z miast
przychodzą, aby wyłudzić pie-
niądze na różne, zmyślone spra-
wy od latwoiernych. W osta-
tnich czasach chodzi niejaki
S. M. D. z Kurtyby, który się
szumnie tytułuje dyrektorem
wydawnictwa Paraná — Pro-
gresso. Ma swoją „naucur-
sali” w Ponta Grossa. Wyłu-
dza pieniądze rzekomo na
album, które miało już z r.
być wydane a dotąd nie wy-
szło z druku, a zapewne i nie
wyjdzie.

Przestrzega się przeto łatwi-
wiernych przed różnymi oszu-
stami.

São Paulo

NABOŻEŃSTWO W UROCZY- STOŚĆ 3 GO MAJA

Ks. Proboszcz parafii Matki
Bożej Wspomożenia Wier-
nych na Bom Retiro w São
Paulo zawiadamia Rodaków,
że w niedzielę, dnia 5 go maja
odbędzie się uroczyste nabo-
żeństwo dla Kolonii Polskiej z
okazji święta narodowego Kon-
stytucji 3-go Maja, na które
zaprasza wszystkich rodaków
katolików.

Kanadyjski „król” złota, Polak, zamarzył na śmierć

Nie ma chyba w Kanadzie Po-
laka, któryby nie słyszał o Sian-
Sisko, pionierze kopalni złota w
prowincji Quebec. Tydzień temu
rodak nasz wybrał się samolo-
tem w północną część prow. Que-
bec celem badania nowych tere-
nów złota. Podczas lotu pilot
wraz z p. Sisko zostali zmusze-
ni lądować na jeziorze Matchi-
manitou z powodu szalejącej bu-
rzy śnieżnej. Po przeczekaniu kil-
ku godzin próbowali się wzblić
ponownie, ale motor odmówił
prawidłowego funkcjonowania, i
wówczas zdecydowali zabrać
ze sobą żywność i przyrządy na
urządzenie tymczasowego nami-
tu. W tym namiocie przesiadzi-
li dłuższy czas. Sisko zniecierpli-
wiony postanowił udać się pie-
chotą do najbliższej osady, zo-

stawiając pilota w namiocie.
W drodze do osady około 3
mille od schroniska Sisko upadł
ze znużenia i zamarzył na śmierć.
Ciało jego zostało znalezione
przez poszukujących go pilotów
i przywiezione samolotem do
Montrealu. Według zeznań pi-
lota, sam Sisko zawińnię, że odwa-
żył się iść na plechotę, ufając,
że zna doskonale teren tamtejs-
zy. Niestety klimat północny
nie pozwolił naszemu sławnemu
w całej Kanadzie roda-
kowi dojechać do własnych
kopalni złota. Sisko pozostawił
żonę i dwie córki zamieszkałe
w Montrealu. Był on człowiekiem
ogólnie znanym w Montrealu i
członkiem wielu klubów i dyre-
ktorem kilku kopalni złota w Ka-
nadzie.

W KILKU SŁOWACH Z CAŁEJ BRAZYLII

— Federalna Izba Deputo-
wanych zamyka swe posiedze-
nia dnia 28 go b. m. a przez
to samo wygasają mandaty
deputowanych.

— Pobory deputowanych do
Konstytucyjnego Stanu Rio Gran-
de do Sul wynoszą 1:500\$000
miesięcznie stałej płacy; za każ-
dą sesję, w której bierze de-
putowany udział 50\$000, po-
nadto zwrot kosztów rocznie
w wysokości 3:000\$000.

— W Pernambuco gubernato-
rem został wybrany p. Lima
Cavalcanti; senatorami wybra-
no: pp. Józefa Sá i Tomasza
Lobo.

— Rząd paulistański przy-
znał zapomogę w wysokości
400.000\$000 lotniotwu komu-
nikacyjnemu.

— Cena srebra została usta-
lona przez Mennicę państwową
za gram 195 reisów.

— Z Rio donoszą, że Izba
Deputowanych uchwaliła na o-
statnim swem zebraniu wnio-
sek o podwyższenie pensyj ur-
zędników cywilnych i wojsko-
wych.

— W Goyaz zmarła panna
Adelajda Sokrates, dyrygentka
chóru katedralnego; zmarła była
tak znaną i poważaną, że w
jej pogrzebie wzięło udział prze-
szło tysiąc osób, co jeszcze do-
tąd nie zdarzyło się w Goyaz.

— Gubernatorem stanu Ba-
hia został wybrany p. Juraci
Magalhães.

— W Rio golarze grożą strę-
kiem, jeżeli nie otrzymają pod-
wyżki płac; ponieważ pracodaw-
cy odmawiają zadanemu fryzje-
rów, zanosi się na to, że ludność
stolicy zapuszczać będzie brody
i warkocz.

Ostatnie wiadomości

— Z Warszawy donoszą,
że Prezydent Rzeczypospolitej
Polskiej prof. Mościcki uro-
czyście podpisał nową Konstytu-
cję Polską. Z tej okazji Pre-
zydent nadał odznaczenia orde-
ru „Białego Orła” pułkownikowi
Sławkowi, prezesowi Rady
Ministrów, przywódcy bloku
rządowego, premierowi Sławkowi,
jak wiadomo, był głównym
autorem nowej Konstytucji.
Istni jego współpracownicy zo-
stali odznaczeni wielką węg-
erską odznaką „Polonia Restituta”.
— We Lwowie J. E. Ks. Bi-
skup Kubina wygłosił w sali
Uniwersytetu Jana Kazimierza
odczyt na temat podróży pa-
sterskiej wśród wychodźstwa
polskiego w Argentynie i Bra-
zylji p. t. „Cud wiary i polsko-
ści w Ameryce Południowej”.

— W Krakowie zmarł nagle
prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego
dr. Wacław Sobieski.

— Z Warszawy donoszą, że
wiadomości podawane przez
dzienniki zagraniczne o rzeko-
mym tajnym układzie z Niem-
cami nie są prawdziwe.

— Z Warszawy donoszą: —
General dywizji Sikorski, były

premier Rządu, wrócił do Pol-
ski po kilkumiesięcznym po-
bycie we Francji. Przed swo-
im wyjazdem z Paryża gen.
Sikorski odbył ważne narady
z mężami stanu i dowódcami
armii francuskiej.

— W Warszawie zmarł na-
głe na udar serca inspektor
Armii, generał dywizji Daniel
Konarski, były wiceminister
Spraw Wojskowych.

— Przez Sąd okręgowy w Wa-
rszawie został skazany na mie-
siąc więzienia niejaki Apolinary
Filarski, duchowny tak zw. ko-
ścioła narodowego w Warsza-
wie na Pradze za wystawianie
czeków bez pokrycia.

— Rząd litewski uchwalił
powiększyć liczbę swych sił
zbrojnych.

— Na wyspie Formozie w
czasie ostatniego trzęsienia zie-
mi zginęło 3.153 osób a 9.991
osób otrzymało rany; domów
zostało zniszczonych 24.936,
szkody materialne obliczają na
60 milionów jenów.

— W Atenach sądy greckie
skazały na śmierć generała Pa-
poulasse, głównego przewodcę
w ostatniej rewolucji.

— W Argentynie w mieścio-
wości Santa Cruz bandyci na-
padli na Bank Angielski i skra-
dli 200.000 pezów.

— Ojciec św. przyjął na au-
diencję prof. brazylijskiego p.
Aloisio de Castro.

— W Budapeszcie policja
aresztowała 70 komunistów,
którzy przygotowywali zamach
na dzień 1-go maja b. r.

— W Meksyku zdarzył się
dwa pościgi; w katastrofie zgi-
nęło wielu pasażerów oraz wie-
lu innych otrzymało rany.

ISKIERKI

— Z Jeruzolimy donoszą, że
Komitet najwyższej rady sio-
nistów postanowił zwołać 19 ty
światowy kongres sjonistów
na sierpień do jednego z miast
Europy.

— Angielski okręt Maure-
tania, po 27 letniej służbie ja-
ko parowiec pasażerski, został
sprzedany na szmal za 390.000
dolarów; swego czasu Maure-
tania była najszybszym okrę-
tem transatlantyckim.

— W Stanach Zjednoczonych
w mieście New Albany, podczas
ostatniego głosowania, na wy-
stąpienie urzędy miejskie zostały
wybrane kobiety; burmistrzem
miasta została pani Susie Mur-
phy.

— W Japonii w fabryce che-
micznej w Koon wybuchł „bior-
nik z wodorem” z taką siłą, że
zabito 7 robotników a 44 ciężko
poranili, i z takim hałmem, że
500 osób ogłuchło.

— W Waszyngtonie rozpo-
częto budowę 250 ermat 5 ca-
lowych, o nośności 20 klm
których konstrukcja jest trzy-
mana w wielkiej tajemnicy.

— Litwa zakupiła we Fran-
cji 26 samolotów wojennych.

— Rząd szwedzki zamierza
wprowadzić kontrolę fabryka-
cji materiałów wojennych.

— Na Łotwie zniesiono par-
tje polityczne.

— Na wyspie Cocos wyru-
szyła angielska wyprawa na
poszukiwanie skarbow, jakie
tam mieli ukryć piraci w 1820 r.
Skarby te oceniają na 25 mil-
lionów funtów szterlingów.

— Na Cejlonie w ciągu mie-
siąca lutego zmarło na malarję
16.000 osób.

— Tyko 197 księży obsługu-
je obecnie 15.000.000 mieszkań-
ców Meksyku, wedle obliczeń
episkopatu meksykańskiego, o
głoszonych przez arcybiskupa
Diaz.

— Zenim rząd rozpoczął kam-
panję prześladowań katolików,
było w Meksyku 4.393 księży.

Wynalazki

SAMOLOT BEZ OBSŁUGI unoszą się 9 i pół godzin w powietrzu

Jak donoszą z Oakland (Kali-
fornia), w z tamtejszego lotniska
wystartował samolot bez załogi,
posiadający urządzenie do samo-
czynnego pilotażu. Maszyna le-
ciała nad wybrzeżem oceanu Spo-
kójnego i była kierowana z lo-
tniska w Oakland zapomocą fal
radiowych.

Równocześnie radiostacja, be-
dąca na pokładzie samolotu, wy-
syłała ustawiczne sygnały, dzięki
czemu każdej chwili można było
określić położenie samolotu.

W pewnej chwili skierowano
samolot nad morze; po 9 i pół
godzinny lot samolot wyłodził
gładko na macierzystym lo-
tnisku. Podczas lotu nad ocean-
em, widziany był ze statku „Ma-
ricosla”, który wracał z wysp
Hawajskich w odległości 400
mil od wybrzeża.

KAWA W PŁATKACH

Na rynku amerykańskim uka-
zała się kawa pod nową posta-
cią. Jest to kawa nie mielona,
lecz cięta w bardzo cienkie pla-
tki, dzięki czemu daje przy na-
parzeniu oszczędność 50 do 70
procent. W handlu pojawiła się
w hermetycznych pudełkach bla-
szanych.

Aby zapobiec wietrzeniu, pla-
tki zamknięte w blaszankach prze-
chodzą się w atmosferze bez-
wodnika kwasu węglowego, któ-
ry jest tam wypuszczany przed
zaleutowaniem. System ten za-
pewnia kawie świeżość na prze-
bieg dwu lat.

RODZICE! NAUCZYCIELE! Czy już nabyliście dla dzieci „Historię Bibliijną”?

ROLNIcy! Czy znacie już
świetną broszurę „Cebula i jej
uprawa” — Inż. Biełanki?

Obie broszury można nabyć
w „Oświecie”.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Czytelnik Ludu — Adres Ko-
operatywy „Concordia” jest nastę-
pujący: Hervalstado, corr. Theresi-
na, via Ponta Grossa, Paraná.
— P. Mikolaj Swidziński — Sto-
sownie do pańskiej prośby reklamo-
wałem w Konsulacie R. P. o kwó-
tę 68700; otrzymaliśmy odpowiedź,
że sumę tę obrócić w Konsulacie
na pokrycie kosztów korespondencji.

— P. M. Szwabo — List pieniężny
otrzymaliśmy; dziękujemy.

— P. Michał Sawicki — List pie-
niężny otrzymaliśmy; dziękujemy.

— Br. Cyprjan Szczepański — Zada-
ną książkę zamówiliśmy.

— P. Adalbert Gądzicki — List
pieniężny otrzymaliśmy; dziękujemy.

— P. Sylwio B. Derengowski —
List pieniężny otrzymaliśmy; dzię-
kujemy. Zgadza się.

S RYTYNY POMOCNIK

Szef. — On to ma znaczyć?
W sklepie się Pan zgłasza jako
chory, a tu pan przychodzi i
gra w bilard.

Pomocnik. — Proszę pana,
okuliści mi zalecili, że bym jak
najwięcej patrzył na zielony ko-
lor.

OD REKI

Życie katolickie, w obecnych
latach, bije bardzo silnym tętnem
w koloniach polskich w Brazylii.
W kilku koloniach odbyły się
miejscowe; w bardzo wielu orga-
nizacjach katolickich, zwłaszcza
żefskich, urządzano kilkunastu
rekolacje, w których brała udział
znaczną część członków.

Na wieloletnią nabożeń-
stwa i wielokrotnie uroczystości
zjeżdżali się i schodzili do ko-
ściołów tłumy wernych, spełnia-
jąc swe obowiązki chrześcijańskie.
Żywa wiara Polonii objawia się
ponadto czynnem i ofiarnością.

I tak: w Santa Candida pod
Kurtybyą i w Guarany (Rio Gr.
do Sul) podjęto dalszą budowę
rozporządzonych dawniej kościołów.

Parafia orleañska (Nova Polo-
nia), która niedawno ukończyła
budowę przepięknego i kosztow-
nego kościoła, w tym roku za-
mówiła wspaniały ołtarz główny,
na który wydano 10.000\$000. Ołtarz
w stylu gotyckim rzeźbiony wim-
baju ze złoceniami, wykonała
znana firma kurtybyka Gerd
Classen i Kamiński.

Do kościoła św. Wincentego w
Kurtybycie zakupiono niedawno
srebrną ambonę, a obecnie kon-
fesonę; p. Feliks Popiła ofiaro-
wał piękną figurę Pana Jezusa
za przeszło 1.000\$000.

W Maracah Mallet parafianie
fundują główny ołtarz do swego
kościoła.

Tak samo koloniści z Antonio
Prado (parafia Santa Candida) za-
mówili ołtarz do swego kościoła
za kilka kontów.

W Cruz Machado parafianie
sprowadzili sobie z Polski dwa
piękne wielkie obrazy (oleodruki
na płótnie) Matki Bożej Czę-
stobawki i św. Antoniego, oraz
figurę Pana Jezusa, z Kurtyby.
W Serrinha — Santa Anna kolonia
buduje nową plebanję.

W Campo Largo zamówiono
umeblowanie dla zakrystii kościo-
ła parafialnego.

W Luconia kilka parafianek
ofiarowało drogocenną monstran-
cję do parafialnego kościoła.

Wymieniamy tylko najważniejsze
i te, o których wieść nas docze-
ła. Ofiarność ta, tak duża i tak
liczna, jest naprawdę objawem
gorącej wiary naszych Rodaków-
katolików.

Dziwactwa ludzkie

ZBIERAJĄCE KLAMEKI I FLA- SZEK NA PAMIĄTKĘ

Nieboszczyk król grecki uległ
dość dziwnej manji zbierania
klamek do drzwi. Miał on kilku
agentów, którzy podróżowali po
różnych krajach w pogoni za
klamkami.

Królowa rumuńska zbierała
znów fiakony po perfumach, a
zbiory te siegały pokazańcy cyfr
kilkunastu tysięcy sztuk, gdyż
wszystkie znane fabryki perfum
przesyłały królowej nowe mo-
dele fiakonów.

Niewyczerpane są zatem dzi-
wactwa i manje, którym ulegała
ludzie, stając się w końcu bezwol-
nem ich narzędziem i poświęca-
jąc im często całą swą energię
i znaczną część życia.

Stow. Stud. „Sarmacja”

W imieniu Zarządu komunikuje
że Rozne Ważne Zebranie Stowa-
rzyszenia Studentów „Sarmacja”,
odbędzie się dnia 5-go maja b. r.
o godzinie 1-szej po południu w
placowym terminie lub w drugim
godzinie później, na które sprzą-
szamy wszystkich swych członków.

Za Zarząd
Antoni Firakowski — Sekretarz.
N. B. Wstęp dla nieczłonków Stowa-
rzyszenia, na Ważne Zebranie
wzbroniony.

Dr. Sylvio P. de Araujo VORONOFF
wynalazca brazylijskiego lekarstwa

Fluxo Sedatina

Kobieta jest ocaloną.
Słynny ten lekarz brazylijski jak rów-
nież uczony rosyjski wynalazł lekarstwo

FLUXO SEDATINA
Pewna pani cierpiąca na choroby kobie-
ce a po zażyciu lekarstwa Fluxo Se-
datina doznała w przeciągu dwóch
godzin ulgi; organizm jej został uregu-
lowany, wszelkie bóle znikły na zawsze.

Fluxo Sedatine zalecają lekar-
ze i akuszerki.

Fluxo Sedatine używa się we
wielkich szpitalach i Domach Zdra-
wia w São Paulo i w Rio.

Fluxo Sedatine można nabyć w
aptekach.

Na żądanie daje się porady przy-
jętym znakom nalist.
RIO — Rua Alameda 105.

Tow. Tad. Kościuszko- Łączność i Zgoda

W KURYTYBIE

Zarząd Towarzystwa zaprasza wszystkich swoich członków na ZABAWĘ TANECZNĄ, która się odbędzie w sali Związku Polskiego, w sobotę, dnia 27 kwietnia b.r. ZARZĄD.

Uwaga! Wstęp bezpłatny tylko dla członków, za okazaniem (starego) kwitu wkładki miesięcznych. Specjalnych zaproszeń nie wysłać.

SOCIEDADE CURITIBANA DOS PROPRIETARIOS

Zawiadamia Sz. Publiczność, że w tym miesiącu przyjmie na członków bez wstępującego za opłaceniem rocznej wkładki członkowskiej w wysokości 128. Towarzystwo wyżej wymienione ma na celu obronę interesów właścicieli ziemskich. A właściele nadziera się teraz okazja, aby właściele zapisywali się do tego Towarzystwa i pokazali swą solidarność. Na mocy statutu członkowie Towarzystwa Właścicieli ziemskich mają za to darmo a za małą członkowską opłatę — kontrakt, carta de fiança, notyfikacje.

Zapisy przyjmuje się przy Rua do Rosario 3 od 4 do 6 godz. Kto jest członkiem Twa. wyżej wymienionego, jest przez to sam murem obroną swego własnego interesu według prawa.

Kurytyba, 17 kwietnia 1935 r.
Zarząd.

Nowości!

Otrzymałmy wielki wybór MATERJAŁÓW ZIMOWYCH, jak najrozmaitszych Kaszmirów i t.d.

AO MUNDO

das

CASEMIRAS

Ul. 15 de Novembro 129,
KURYTYBA
— ZAWSZE NOWOŚCI —

Polski krem do zębów „Polonus“

pielęgnuje zęby, zabezpieczając je jednocześnie przed chorobami. „Creme dental Polonus“ jest bardzo ekonomiczny w użyciu. Wyrób polski, żądać wszędzie.

O K A Z J A !

ZA 300\$000 ALKIER ZIEMI!
Sprzedaje się 25 akrów dobrej ziemi składającej się z lasu, kapoeliry i pastwiska w miejscowości Turvo Quarteirão de São Bento, między Rio Negro a Lapa, oddalonej o 18 km. tak od Lapy jak i Rio Negro. Obok tej ziemi znajdują się dwa tartaki, gdzie można sprzedać korzystnie produkty rolne. Ziemia jest urodzajna i częściowo ogrodzona. Znajdują się na niej drzewa pinjcowe, imbirowe i inne oraz woda, paliwo i t.p.

Sprzedaż się również 6 alkierów dobrej ziemi z lasem w miejscowości Cascata, oddalonej o 1 kilometr od Lapy z której można sprzedawać drzewo do palenia na stacji.

Zgłaszać się u właścicieli:
Alfredo de Paula Ribas —
Rua Dr. Mancel Pedro — Lapa — Paraná

Hemorroidy

Zupełne ich wyleczenie z gwarancją bez operacji, bez bólu i bez wycieczek.

CHOROBY ŻOŁĄDKA I JELIT.

(Wrzody żołądka) lezenie bez operacji, dieta według metod nowoczesnych.

Calices i Diarrheas gwałtowne przez lezenie wprost. Zwiększenie kanału oddechowego, lezenie bez operacji.

Wrzody na nodze.

lezenie bez operacji.

Dr. Mendes de Araujo

Przyjmuje od 2-ej do 5-ej
Avenida João Pessoa 68 —
Altos da Pharmacia Avenida
CURITIBA

Skład skór wybranych.
Specjalna garbarnia,
ulepszona do garbowania
skór z sierścią.

SPECJALNOŚĆ:

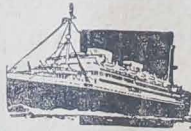
Camurcos, pellicas,
boxalfs, skóry do bębnow,
bębnow, pergamin.

Selekcja kroju płaszczy ze
skór, przede wszystkim
ze skór zwierząt brazylijskich i południowo-
amerykańskich.

Amhof & Cia. Ltda.

Rua 15 de Novembro 433.
Telefon 1107.

Mala Real Ingleza



H. PRINCESS, 6-go Maja
do Rio, Madryta, Lizbonu, Leixões
(via Lisbon), Vigo, Cherbourg i
Southampton.

—0—
Do Montevideo i Buenos Aires:

Almanzora	7 Maja
H. Patriot	14
Alcantara	18
H. Monarch	28

Z Santos do Europy:

H. Princess	6 Maja
Almanzora	18
H. Brigade	20
Alcantara	27

Sprzedaje się szkaty 3-ciej klasy do Europy: jak do Polski, Litwy, Irlandji, Czechosłowacji, Jugosławji, Austrii, Rumunii, Bessarabji.

Informacji udziela Agencja:

Cia Marte
Rua 15 de Novembro 257-261 —
Caixa postal 220 — CURITYBA

SKŁAD MEBLI

Firmy:

JAKÓB KOZIEN

RUA SÃO FRANCISCO 340

Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łóżka, kołki, stoły, kredensy, szafy kuchenne, sofy, kanapki i t.p. powyżej wspomniane sprzęty wykonuje się na zamówienie. Ceny są bardzo niskie.

Janina Furmaniak
Schmidttinger
Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystryki szybko, starannie i tanio.

Rua 13 de Maio 818, róg Trajano Reis.
Mówi się po polsku.

APTEKA HUMANITARIA — DROGARIA

Rua Dr. Trajano Reis N 37 — Curityba

Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.

Recepty lekarskie załatwia się szybko i sumiennie.

Obuwie

dla

Mężczyzn i chłopców.

NOWY WYBÓR.
PO CENACH FABRYKI.

SKŁAD

CHAPELARIA VENUS

Rua Quinze, esq. Dr. Muricy

ZAKUPUJĄCIE ZANIM SIĘ WYRÓB SKOŃCZY.

APTEKA „TIRADENTES“

Aptekarz: KUNO KLEEMANN

Kurytyba — Praça Tiradentes 395 — Telefon 1084

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogerijnych i aptecznych, krajowych i zagranicznych, perfumery, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t.d. — Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.

W aptece tej udziela kilku lekarzy porad lekarskich.

MÓWI SIĘ I PO POLSKU.

A SUISSA

Towarzystwo anonimowe ubezpieczeń wogóle.

Założone w roku 1869.

Kapitał zakładowy 10.000.000 fr. szw. w mli. 40.000.000\$000.

Fundusz rezerw. 5.100.000 fr. szw. w mli. 20.000.000\$000.

Kapitał zadeklarowany na Brazylię 1.000.000\$000 cały zrealizowany.

Aktywa w roku 1932 około 100.000.000\$000.

Ubezpieczenia od wypadków na morzu, ziemi i od ognia

SIEDZIBA — **Zürich** — SUISSA

Agencja główna na Brazylię:

Rua General Camara, 56 — Rio de Janeiro.

Agent główny na Paraná:

João Nociti

Caixa postal 248 — Telefon 375 — Telegramy: „Nociti“.

Rua 15 de Novembro 387, piętro. Curitiba — Paraná.

Przy zakupach towarów powoływać się na ogłaszających się w „LUDZIE“.

Wieści z Floresty

(RIO GRANDE DO SUL)

Siostry Miłosierdzia obejmują Kolegium Wzorowa współpraca całej kolonii. Piękne wyniki pracy.

Od wielu lat, z różnych stron stanu Rio Grande do Sul, koloniści polscy zwracali się wielokrotnie do przełożonych naszego Zgromadzenia z prośbami o objęcie szkół. Niestety przez długi czas nie mogło Zgromadzenie zadość uczynić tym prośbom, z powodu braku dostatecznej na to ilości Siostr. Lepiej jest bowiem kieroować się zasadą „raozej mniej a dobrze“.

Dopiero w obecnym roku, na wielokrotne prośby z kolonii Floresty, Zgromadzenie nasze zdecydowało podjąć się pracy nad młodzieżą szkolną w tejże kolonii.

Właśnie dnia 3 marca b.r. udaliśmy się do Floresty, aby tam, na nowym posterunku, rozpocząć pracę.

Dzień to pogodny i piękny. Na uwiecznienie chwili przyjazdu Siostr, uradowana ludność Floresty urządziła sobie wcale niemalą „festińję“. Narodziło się ogromna moc choć młodo, niektórzy mówili, że jest ich tak mało, ponieważ dalsze strony nie były powiadomione o doli przyjazdu Siostr.

Nie będą opisywać szczegółów zewnętrznego przyjęcia, nie mienie jednak dla chwały tego dobrego ludu floreściankiego, t. j. Polaków i Włochów, że było się ono. Jakkolwiek uroczyste, jednak z nadzwyczajnym taktem, spokojem i miarą, a wszystkie zadziwiać należało Czcig. Ks. Sian. Poltomowi, proboszczowi tej rozległej parafji Zajeżdżalnym na Sumę; w czasie kazania Przew. Ks. Proboszcz, nawiązując do słów Ewangelji św. „Kto opuści ojca, matkę, braci

lub siostr dla imienia mego, stokroć tyle otrzyma i t.d., przemówił do Siostr w słowach gorących, zachęcając do pracy ciężkiej lecz zbożnej, do pracy często niewdzięcznej tutaj na ziemi, lecz nadobitej i po królewsku wynagradzanej tam u góry. Dodał też Czcig. kaznodzieja, iż słuszenie nadano nowemu zakładowi nazwę „Kolegium Chrystusa Króla“, ponieważ Chrystus ma w tem wielkiem siedlisku w Rio Grande podbić wszystkie serca, ma zwyciężyć wszystkich nieprzyjaciół, upornych i odpadłych, ma zakręlować nareszcie we wszystkich rodzinach i w każdym domu z osobna tej parafji.

Podczas nabożeństwa śpiewali naprzemiennie Polacy i Włosi pieśni kościelne, lecz śpiewali wszyscy obecni w kościele i to z całej duszy, nie szczędząc sił, że aż serce rosło, słysząc i widząc tę pobożność i zapał wiernych dla chwały Bożej. A tem więcej cenić to u tych ludzi należy, że pobożność w tak wysokim stopniu zachowali, mimo różnych odstępstw zaskusów, okazji, namów — tak wiernie przy Bogu wytrwali — że przy tej całej akcji przeciw prawdziwej religji, jaką tam w ostatnich latach prowadzono, nie mieli nikogo kto by ich osłabiał, prawdziwą drogę wskazywał, ponieważ skłoda stałego mają dopiero od kilku miesięcy; lecz widoczne jest, iż Bóg tam nad ludem Swym czuwał. Sam go kształcił i prowadził.

A dziś jakby w nagrodę ich wierności, zysła im Bóg coraz nowe dowody Jego ku nim miłości, i tak: wybudowawszy ładny kościółek i postawiwszy w nim

wspaniały ołtarz (fabryki pracowni p. Laurinda Meneghela) otrzymali tak dawno upragnionego księdza, którym jest gorliwy Ks. Poltom; któryce jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej znalazła się mila i obszer-na plebanja. Ledwie Ks. Poltom swą pracę rozpoczął, już w kilka tygodni uzyskał bezpłatnie teren pod Kolegium; a nie obyło się to bez trudu i wysiłku — owszem niesłuszny Ks. Proboszcz wraz z kilku przewodnikami ludu użył wszelkich dróg, różnych próśb i nienaych i osobistych, ofiar i poświęceń bez liku, lecz cel swój szczęśliwie osiągnął. Bez zwłoki tedy zabrano się do budowy kolegium, które już dziś wykonane, imponując się przedstawia, a ze wzgórz jakby opiekę nad całą okolicę rozciągając, zdaje się zapraszać wszystkich do siebie temi słowy: „pójdźcie do mnie wszyscy maluczcy ciemni i umyślem tutaj znaleźć pokarm odpowiedni, dla duszy, oraz naukę zdrową, radę i wskazówkę na całe życie“.

Kolegium gotowe, a zatem i mieszkanki jego — Siostry — mogły się stawić na życzenie ogółu, co też miało miejsce w dniu wyżej wspomnianym, to zaś dopełniło gorących życzeń Floresty.

Jeszcze słów kilka o samym gmachu Kolegium: przedstawia się on rzeczywiście wspaniale. Rozkład wewnętrzny bardzo obmyślany, dogodny i praktyczny; sale i pokoje obszerne i wysokie, wszędzie pełno światła i powietrza. Dom wzniesiony jest na wzgórzu, co mu dodaje tem więcej uroku; naokoło pozostało dużo terenu, co pozwoli urządzić dla dzieci ładne ogródki, wielki plac do zabaw i osobne boisko do nożnej piłki; pozatem zostaje

jeszcze porządkny szmat ziemi do uprawy.

Wszystko to, co zrobiono — budowa i teren — to wynik harmonijnej i miłej pracy ludu floreściankiego, to skoncentrowanie wszystkich dobrych chęci i sił tych dobrych ludzi dla dokonania tylu i tak pięknych dzieł, a w końcu tej uczelni, skąd SS. siostry mają naukę, oparą na zasadach religji i moralności, i gdzie dzieci i młodzież mieć będą oparcie i sposobność do przygotowania się do życia, do wyrobienia się na ludzi zdrowych pod każdym względem.

Rzeczywiście, co mnie najwięcej zadziwilo we Floreście, to ta jakby zakontraktowana zgoda pomiędzy temi dwoma tu zamieszkałymi narodami — Polakami i Włochami. Miałam wiele sposobności przebywania pomiędzy nimi i mówienia z jednymi i drugimi, a zawsze budowały i uderzały mnie oznaki, jak je dni względem drugich odnoszą się życzliwie, jak się nawzajem o sobie dobrze wyrażają i jak są skłonni i ochotni do wszelkich ofiar i ustępstw na rzecz dalszej zgody. Zresztą najlepszym potwierdzeniem i świadectwem moich słów są te żywe pomniki, świadczące same przez się o duchu jedności, wielkiego zrozumienia i poświęcenia bez granic. Floresta stoi na wysokim poziomie, gdyż Bóg i oświata w jej oczach cenniejsze są od dóbr ziemskich.

Część i uznanie należy się takżej parafji; a część największą jej Przew. Proboszczowi Ks. Poltomowi, który swą dobrocią i poświęceniem zdobył sobie wszystkie serca, a swą pracowitością i gorliwością o chwałę Bożą po maga wszędzie słowem i czynem władać tak ludu sobie powierzonego ku wyżynom.

S. Stanisława.

Ciekawostki

ZAMIAST UCZYNIĆ JĄ PIĘKNĄ, ZESZPECIE JĄ

Kobieta, która chciała mieć gładką twarz nie ma zmarszczek, ale ma szramy

Pani Maria Brown, z Chicago liczyła sobie lat 42, była wdową i chciała wyglądać ładnie i młodo, a tu lustro, do którego często zaglądała powiadało jej, że się starzeje. Co tu robić — myśli sobie?

Jak usunąć zmarszczki i stać się znów piękną i młodą? Głowiła się nad tem wdowa, aż zobaczyła gdzieś ogłoszenie specjalisty który ze starych kobiet podejmował się robić młode.

Doktorem tym był Dr. Jean P. Feruel, chirurg plastyczny.

Doktor ten podjął się usunąć zmarszczki z twarzy — Brownowej i ta z wielką gotowością poddała się operacji.

Spokojna jak jednak okropny zawód. Zamiast uzyskać piękność, zeszpeciła się tylko.

Porzućta twarz poczęła się jadać i gdy się wreszcie zagoiła, po kilku miesiącach, — Brownowa pozbyła się zmarszczek, ale za to nabyła szkaradnych szram.

W rezultacie wniosła ona o negdaj do sądu skargę przeciw „upiększczaczowi“. Drowi Fernelowi o odszkodowanie w sumie 15.000 dolarów.

TERAZ NA DOBRE

Mariha Southwell, z Londynu która 50 lat temu ocalała się od pogrzebania żywcem, przez pukanie z zamkniętej już trumny, w której niesiona była na omentarz, umarła onegdaj w wieku 88 lat, tym razem na dobre.

Southwellowa pozornie zmarła 50 lat temu i miała być chowana. Gdy się ocknęła w trumnie i zapukała, ci którzy ją nieśli na cmentarz z przestrach u trumny upuścili. Trumna się rozleciała, a „nieboszczyca“ sama się po zbierała i przyszła do domu.

ZBLIŻA SIĘ ZIMA!

rychlej w ciepłe materiały w naszym składzie ludowym

Z São Paulo i Rio zapowiadają nam obserwatorzy astronomiczni ostrą zimę w tym roku; dlatego radzimy naszym klientom, ażeby zaopatrzyli się

CASA DO POVO

KTÓRY ZDOBYŁ REKORD SWEMI NISKIEMI CENAMI.

Największy wybór; wyroby włóczkowe, płaszcze, żakiety, koldry i koce

Plusze meszkowane bardzo szerokie, metr	1\$300	Kratka ciemna, gruba i szeroka	1\$400	Kreton na prześcieradła półniane, szerokość 2,10 m.	5\$800
» w paski i kwiaty, metr	1\$600	Drelichy 50 różnych typów od	1\$100	Kretony w kolorach półniane, szer. 2,20	6\$000
» ciemne na lekką żalobę, metr	2\$000	Gabardyna czarna i w kolorach m.	2\$800	Len czysty, belgijski, szer. metr	18\$000
» imitacja kaszmiru, piękne odmiany	2\$500	Płótno na sienniki metr	1\$000	Ręczniki 20 typów od	8\$000
» w duże kwiaty na kimona, metr	2\$500	Materiał na obrusy stołowe, biały i kolorowy, metr	3\$500	» do kąpiel, 20 typów	5\$000
» Kashà, różnego typu, od	2\$000	Materiał na bielizną i ręczniki metr	1\$800	Kapy podwójnej szerokości w żaki i frendzle	12\$500
» gładkie we wszystkich kolorach	1\$500	Alpaka jedwabna wszelkich kolorów, metr	3\$500	» jedwabne	39\$000
Kashà Tweed meszkowany, fantazyjny	2\$800	Jedwab »Lingerie«, bardzo dobry, w kolorach	6\$000	Koce na kolebki, w żaki	4\$500
» szkocki ostatnia moda	3\$500	Jedwab Cordone najlepszego typu	5\$000	» kawalerskie, popielate, grube	5\$000
» weiniana na żakiety szer. 1,50	11\$500	» Crepa Gloria, bardzo ścisły	7\$000	» szerokie, grube kol. bronz	12\$000
Sukno w paski na garnitury sz. 1,50	9\$300	» Setim Laméem, szeroki, metr	5\$000	Koldry kawalerskie z drelunku	13\$000
» czarne i granatowe, szer. 1,50	12\$000	Jedwab gruby na żakiety, metr	15\$000	» » kwieciste	18\$000
Linon gruby, wszelkie kolory	1\$200	Chitão Kwiecisty na dekoracje, metr	1\$200	» szerokie z drelunku	18\$000
Luizyna i batyst wszelkie kolory	1\$000	Perkale różne desenie od	\$900	» » kwieciste	32\$000
Opalina na wyprawy, od	1\$400	Kretony ściśle na powłoki, metr	1\$800	» z grubego atlasu	45\$000
Żefiry i drelisaki, największy wybór od	\$900	» na prześcieradła, szerok. 185	3\$500		
Kratka depozyt różnych fabryk	1\$000	» » półniane, szerok. 185 cm.	5\$000		

Szkarpetki grube dla chłopców, mężczyzn i pończochy dla pań znanej fabryki Herlik, największy wybór, po najniższych cenach. Żakiety i palta dla chłopców, dziewcząt, mężczyzn i pań, piękny wybór po zniżonych cenach, ponieważ są wydawane we własnym zakładzie. Bluzki, kamizelki, szlafroki, żakiety, garnitury i pyjamy włóczkowe prawie za darmo, tylko w znanej

CASA DO POVO Praça Cel. Enéas, 129
Tel 321, C. p. 158—Curitiba

„Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”

JEDNOLITA TRZECIA KLASA.

Kompania ta sprzedaje bilety bezpośrednio do każdego miasta w Polsce i odwrotnie bilety z Polski do Brazylii. Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylią i Argentyną.

Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin ze wszystkich miast Europy Centralnej a szczególnie z POLSKI.

Informacje w języku polskim i brazylijskim udziela **P. TEOFIL G. VIDAL**

CURITYBA — Rua Barão Rio Branco 209 — Paraná.

Chapelaria Elegante

RUA RIACHUELO 130

Zawsze nowe fasony kapeluszy dla PAŃ I DLA DZIECI. Własna fabryka sztucznych kwiatów i wianków ślubnych. Welony ślubne w różnych cenach.

Sprzedajemy materiały jedwabne na welony na metry.

DLACZEGO PŁACISZ LOKATORNE?

Dlaczego nie jesteś właścicielem domu?
Za 5\$000, 10\$000, 20\$000 miesięcznie, możesz nabyć własny dom w firmie

Empreza Constructora Universal Ltda,

która daje go swoim członkom. Pieniądzy swych nigdy nie stracisz.

Zażądał informację przy
Rua 15 de Novembro 384 —
Curityba.

Klinika Dentystyczna

JAN SKALSKI
Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki: szybko, starannie i tanio. Przyjmuje w każdej chwili.

Rua Brigadeiro Franco N. 1985
róg Aquidabam — CURITYBA



Casa Suissa

Zakład Zegarmistrzowski
i skład towarów złotniczych

Alberto Schoneweg

Rua São Francisco 211 — Curityba, Paraná — Telefon 1081

Posiada największy wybór w zegarkach, zegarach i łańcuskach; ozdoby brylantowe, obrączki ślubne, broszki, koleżki, naszyjniki i t. p.

OKULARY I CWIKIERY

Puzderka i wiele innych towarów na prezenta.

Naprawia się zegarki i biżuterie pod gwarancją.

Casa de Saude „São Francisco”

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA

DR. JORGE MEYER FILHO

Rua São Francisco N. 25 — Curityba

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach zastawianie sztucznego pneumatora X przy osobach cierpiących na płucę. — Nowoczesny aparat Roetgens. — Dłutermia. — Sztuczne promienie ultra fioletowe, słoneczne, Zyskopja i t. d. — Przyjmuje od godz. 10-tej do 11 i pół i od 1—5.

„Świat się przewraca do góry nogami”

— Powiedzenie to uważano... drzewie za żart, ale nam się zdaje, że teraz sprawdza się ono poniekąd dosłownie.

— Przewrót społeczny na świecie przewrócił w końcu i sam świat do góry nogami.

— Dowodzą tego liczne przykłady. Powiadają, że w r. 1933 zmarło z głodu 2.400.000 ludzi, a samobójców było 1.200.000, co razem wynosi 3.620.000.

— W tym roku w celu podtrzymania cen na środkach żywności zniszczono 1.450.000 funtów świeżego mięsa, 560.000 centarów konserw mięsnych, 558 tysięcy wagonów zboża, ryżu 144.000 wagonów, 267.000 worków kawy, 260.600 worków cukru.

— Starczyłoby tego na wyżywienie 1.600.000 ludzi przez rok.

— Jeżeli dodamy jeszcze do tego zniszczone produkty, których nie rachowano, n. p. ile to galonów mleka wylano do rowów w samej Ameryce dlatego, że nie można go było sprzedać, ile wybito prosa i miodu i t. d. — to się przekonamy, że właściwie nikt nie powinien był głodu cierpieć.

— Pomimo chybionych żniw, posuchy i powodzi ziemia wydała tyle, że ludzie mogli być syści.

— Oczywiście aby tej masowej śmierci głodowej zapobiedz, trzeba opłacić przewóz, ale czy pieniądze na to nie było?

— Mniej armat, granatów, czołgów, aeroplanów — a znalazłby się pieniądze.

— Przylem tysiące ludzi znalazłoby być zajęcie.

— Niestety, nie zrobiono tego. Świat patrzył obojętnie na to, jak setki tysięcy istot ludzkich padały jak muchy.

— Komisja katastrof śledząca przy boku Ligi Narodów — sama będąc największą katastrofą — coraz to nowe podawała do gazet statystyczne obliczenia śmierci głodowej w Chinach, Indiach, Rosji i w innych krajach, gazety to tłumy drukiem ogłaszały.

— Filmy pokazywały obrazy okropnej nędzy — i tak głód jednych stał się żerem dla drugich, nędza żebraków nabiła kabzy bogactw. O tem, aby pomóc, porałowac, nikt nie pomyślał.

— Czy nie prawda, że świat się przewrócił do góry nogami?

— A oto jeszcze parę migałkowych obrazków na dowód tego.

— W Moskwie podczas dorocznego popisów lotniczych kapela jazzowa zeskoczyła ze samolotu z wysokości 1.000 metrów i podczas gdy się spadochrony otwierały muzykanci spadając dęli w frąby ku uciesze bolszewickiej gawledzi.

— W Rouen zdobyto dwoje ludzi: mężczyznę i kobietę pierwszeństwo największych żarłoków, za co dano im nagrodę w postaci wieńców z wawrzynu z takim patriotycznym napisem: „Le ventre de France” (żołądek Francji).

— Podczas gdy Litwini w Genewie, Trojanowski w Waszyngtonie, Małski w Londynie, płucą sobie zrywając, ażeby wmurować w burzylów, że bolszewicy niczego tak nie pragną jak pokoju, w Rosji sprzedaje się dziełom zabawki w postaci karabinków maszynowych w miniaturze ze wskazówkami, jak się z nimi obchodzić.

— W Ameryce wygrał konkurs piegów, 13 letni urwisz z Illinois bo okazało się, że ma on 2.666 piegów z tego 305 na nosie, a 395 na uszach.

— Paryż zachwyca się śpijącą foką (psem morskim) Eną.

— Niedawno temu znalazł się na aeroplanie obok Etny jakiś naśladowca głosu zwierząt, to też przywitał się z nią w języku fok.

— Bydło było w kiepskim humorze, co się i fokom przytrafia — więc odpowiedziało mu tylko połową gamy, co niby miało oznaczać wielką pogardę dla interlokutora.

— Profr. Kellog z uniwersytetu stanu Indiana przez 9 miesięcy chował razem swego dwumiesięcznego synka z młodym szynpansem.

— Na szczęście nic z tej edukacji nie wyszło, bo małpa nadal została małpą, jak i dołąd była. Jak wyszedł na tej próbie synek profesorski, fama nic o tem nie pisze.

— Wobec tego przychodzi o chota zapytać: Włec gdzie są właściciele warjaci — za kratami, czy luzem po świecie chodzą? Nic też dziwnego, że świat się przewrócił do góry nogami!

Dr. Zjedn.

ZGON 113 LETNIEJ POLKI W KANADZIE

W Winnipeg zmarła w 113-ym roku życia najstarsza Polka w Kanadzie, Antonina Przepiórkowska. Urodzona w Zielńcu (pow. porszewski) przybyła do Kanady jako 81 lat licząca staruszka, to jest przed 32 laty. Wówczas młodziutki Rembrandt, gdzie zamieszkała jej rodzina, nie posiadało jeszcze połączenia kolejowego. Staruszka odległość 60 kilometrów od najbliższej stacji kolejowej odbyła pieszo. Przed 6-ciu laty osiedla.

Jeszcze o zabobonach ale wierszem

Chociaż się ludzkie zmieniają poglądy,
I ciągły postęp jest w ludzkiej kulturze,
Panują jednak wśród ludzi przesady,
Że ich nie mało — przykładami służy.

Kiedy ci czarny kot przebiegnie drogą,
Sądzi: niechybnie czeka mnie przygoda.
Zła wróżba również przeraża nieboga,
Gdy się paulence przysni waśnie... woda.

Gdy piękna panią ujrzyś z za opłotka,
Szczęście ci wróży, natomiast gdy babę,
Myślisz w drodze lub w lesie na polku,
Szansę już z tego wróży sobie słabe.

Gdy sól się w domu rozsypie na stole,
Niechybnie z tego jest klótni zarzewie:
Wnet tato znajdziesz jakiś... włos w rosale,
Lub — mama walcem palnie tatę w gniewie.

Gdy lewa noga mama z rózki wstanie,
Tato truchleje a smutek w rodzinie,
Już się każdemu za swoje dostanie,
Gdyż... z lewej nogi kiepska wróżba płynie.

Złaj ci drogę przeskoczył — złe wieści
Czekają na ciebie, gdy pies w noocy wyle,
Również zapowiedź się zła w żyłach
I przez dol kilka cieków w obawie żyje.

Iskry się z pieca syją — listy
Gdy nos cię swodzi — wesola no-
wina.

Świerzbą cię dlonie — robisz coś rzewne —
Bo ci to... dochód jakiś przypomina.

— I, krótko mówiąc, choć w życiu wypadki
Nie mają związku z sobą, albo — z kotem,
Wierzą w przesady panny, czy mężatki,
A i ród męski serjo myśli o tem.

PIES - SAMOBÓJCA?

Dwa pociągi towarowe kolei Rock Island zostały zatrzymane w pobliżu zbiegu torów ze 135-14 ul. Blue Island, przez psa, wilczurę.

Pies położył się na torach i nie chciał się ruszyć choć maszynista walił w dzwon i gwizdał. Gdy pociąg zatrzymano i wykopano go z jednego toru, pies zrobił to samo na drugim torach i zatrzymał drugi pociąg. Dopiero wyrzucony z torów porażony gdzieś odbiegł. Z zachowania się psa wyglądało, jakoby usiłował popełnić samobójstwo.

PRZYGODY W AFRYCE

Podróżnik opowiada o swolich przygodach w Afryce. Mówi właśnie o trudnej przeprawie przez pewną rzekę w głąbi dżungli, gdy w tam jedną ze słuchaczek odzywa się z przejęciem:

— Mój Boże, jak łatwo jednak moglibyście byli utonąć.

— Utonąć? O, nie! — uspokaja podróżnik. — Do tego przecież krokodyły nigdyby nie dopuściły!

Polska pasta do zębów Creme dental POLONUS

Usuwa nalot tytoniowy i kamień nazębny oraz wybiela ząby.
Do nabycia wszędzie.